GAZETA LWOWSKA.

W piątek **Nr. 33.** 18. marca 1831.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim b. m. piérwszego kwartału tego roku, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów, aby raczyli złożyć wcześnie i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przedpłatę, wynoszącą na kwartał 4 ZR. 48 kr. M. K., czyli 12 ZR. W. W., albowiem tyle tylko drukuje się egzemplarzy, ile jest zaprenumerowanych; nie będzie zatém winą Redakcyi, jeźli późniéj prenumerujący nie odbiorą wszystkich egzemplarzy.

PP. Prenumeratorowie mieszkający we Lwowie raczą to pismo zamówić w Kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Dominikańskiéj naprzeciw Cyrkułu; mieszkający zaś na prowincyi na tych c. k. Poczthamtach, na których chcą je odbiérać. — Ktoby sobie życzył odbiérać opieczętowane, raczy oprócz wyżéj wymienionéj kwoty prenumeracyjnéj zapłacić na kwartał 24 kr. w monecie konwenc.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

Ces. król. gubernijum krajowe mianowało kancelistę urzędu rewizyjnego książęt Ludwika Galińskiego, i akcesistów expedytury gubernijalnéj Ignacego Zapletal i Hieronima Sikorę, kancelistami gubernijalnymi, w miejscu zaś dwóch ostatnich, gubernijalnych praktykantów expedytury gubernijalnéj Jana Majewskiego i Jana Müllera akcesistami expedytury gubernijalnéj.

— *Z Wiédnia d. 11. marca.* —

Najj. pan najwyższém swojém postanowieniem z d. 22. lutego b. r. przychylając się do najuniżeńszego przedstawienia najwyższéj instancyi sprawiedliwości, raczył najłaskawiéj pensyjonowanemu dyrektorowi ekspedytury i sekretarzowi tarnowskiego szlacheckiego sądu, Michałowi Hałuszczyńskiemu, za jego przeszło czterdziestoletnią gorliwą służbę, dać średni złoty cywilny honorowy medal.

Gazette di Milano donosi z Mantui pod d. 3. marca: »Dzisiaj w południe jego król. wys. arcyksiążę, książę Modeny otoczony hr. Gacciardi swoim wielkim ochmistrzem i kilka osobami swojego orszaku, przybył tu z Wiédnia. Książę wysiadł w pałacu dworu, a w kwandrans późniéj, wojsko modeńskie weszło przez bramę S. Georgio do miasta, przeciągnęło popzred okna pałacu i stanęło na przyległym placu Wirgilego w szyku bojowym. — Jego król. wys. otoczony jenerałami i innymi oficerami sztabowymi z twierdzy, odprawił musztrę z wojskiem, które go podwakroć odgłosem: Niech żyje! przywitało.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Raport wojska rossyjskiego, z główněj kwatery w Siennicy dnia 28. lutego (12. Marca) 1831:

Po bitwie dnia 13./25. lutego, wojsko rossyjskie osadziło okolice Pragi, i w saméj Pradze postawiło forpoczty. Wojska polskie odparte za Wisłę, zajmują wszelako szaniec przedmostówy. Usiłowały one wyparować nas z domów, które żołnierze nasi zajęli, takowe spalić i oddział znajdujący się na saskiéj kępie wypędzić, ale będąc ze stratą odparci, nie ponowili więcéj attaków.

Ponieważ teraźniejszy stan Wisły nie zapewnia bezpiecznego przejścia téj rzeki, przeto naczelnie dowodzący większą część wojsk swoich rozłożył po rozleglejszych leżach.

Dnia 15./27. lutego wysłał feldmarszałek hr. Dybicz oddział, złożony z brygady piechoty i jazdy regularnéj, dwóch pułków kozackich i 8miu dział, pod rozkazami jenerała majora bar. Saken, ze zleceniem, aby czuwał nad utrzymaniem mostu na Bugu pod Zegrzem, dla zabezpieczenia nadciągającego ostatniego oddziału korpusu grenadyjerów, który przez Ostrołękę i Pułtusk powinien był złączyć się z wojskiem. Istotnie przybył on w dniu 18. lutego (2. marca).

Dnia 17. lutego (1. marca) kilkaset krakusów uderzyło na poczt kozacki, z którego ubiło kilku ludzi. Na wieść, że licznie zebrane milicyje pokazały się pod Ciechanowem i Prasniszem, niemniej, że blisko 10,000 ludzi regularnego wojska miało przybyć pod Płońsk, wysłał feldmarszałek hr. Dybicz korpus jenerała Rosen dla oczyszczenia kraju. Uczynił ón mocne rozpoznanie, lecz nigdzie nie napotkał na nieprzyjaciela.

Ponieważ wszystkie mosty na Wkrze Polacy spalili, przeto nie można było ruszyć ku Płońskowi. Naczelny wódz osądził przeto za rzecz zbyteczną tę wyprawę kazać przedsięwziąć, lecz posłał rozkaz w dniu 23 lutego (7. marca) jenerałowi Rosen, zniszczyć most pod Zegrzem i zająć leże pod Stanisławowem.

Jenerał Saken stoi między Bugiem a Narwią, dla utrzymania spokojności i czuwania nad magazynami, przeznaczonemi dla posuwającego się na drodze z Grodna i Kowna korpusu gwardyi.

Na lewem skrzydle jenerał Krentz, który zajął był Radom, otrzymawszy od feldmarszałka rozkaz w dniu 11./23. lutego, uskutecznił swój odwrót przez Wisłę pod Czerczynem. Od dnia 7./19. lutego nie był ón napastowany.

Ponieważ podług wiadomości z Warszawy ruszyła kolumna nieprzyjacielska do Karczewa i Góry, przeto został o tém zawiadomiony jenerał Witt, stojący z jazdą odwodową w Łokaczewie.

W dniu 14./26. lutego zostały dwa plutony jazdy w Puławach w sposobie zdradzieckim przez krakusów, którzy z mieszkańcami w porozumieniu byli, napadnięte i pokonane.

W kilka dni potém odebrano w głównej kwaterze wiadomość, że polski jenerał, Dwernicki, w dniu 17. lutego (1. Marca) z 12 do 15,000 ludzi i 20 działami przeszedł Wisłę pod Puławami, poczém jenerał Kreutz cofnął się aż do Suchodołu o dwa marsze od Krasnego stawu, gdzie się w dniu 21. lutego (5. marca) znajdował.

Feldmarszałek hr. Dybicz rozkazał natychmiast, za doniesieniem o napadzie Dwernickiego, 13 batalijonom grenadyjerów ruszyć ku Łokaczewu, które połączone z wojskami hr. Witta i częścią jazdy gwardyi litewskiej, powinny były pójść przeciw Dwernickiemu.

Dnia 23. lutego (7. marca) postawiono most na Wieprzu, a w dniu 25. lutego (9. marca) osadził już jenerał Murawiew Puławy. Naczelne dowództwo tego korpusu objął szef sztabu jeneralnego hr. Toll. Jeżliby Dwernicki chciał się udać na Wołyń, tedy przyjęty tam będzie przez liczne wojsko na leżach tamże stojące. To poruszenie wojska sprawiło ten skutek, iż jenerał Sierawski, który w 6000 ludzi przeszedł Wisłę pod Puławami i z Dwernickim chciał się złączyć, śpiesznie znowu tę rzekę na powrót przebył.

Ponieważ deszcz przez dwa dni padający przyśpieszył krę na Wiśle, przeto feldmarszałek hr. Dybicz przeniósł swoję główną kwaterę do Siennicy, a pojedynczym korpusom swoim takie rozkazał zająć stanowiska, z których z szybkością mogą być połączone na owych punktach, z których naczelny wódz osądzi za najstosowniejsze przebyć tę rzekę.

Wojsko polskie dowiedziawszy się, że kilka biwaków zostało opuszczonych, chciało z tego korzystać, i ruszyło z szańca przedmostowego na Pradze, atoli przednia straż jenerała Geismara odparła je silnie ze stratą kilkuset ludzi, między którymi jest jeden zabity oficer, a jeden wzięty w niewolę.

Pułkownik Mycielski wysłany po dwa razy do naszéj głównéj kwatery jako parlamentarz, został do feldmarszałka przypuszczony. Przysłany ón był w tym celu, aby się dowiedzieć o warunkach, pod któremi krokom nieprzyjacielskim przez zawieszenie broni mógłby być koniec położony. Przedewszystkiem żądano zupełnego poddania się pod rozkazy, jakie zawiera manifest cesarza jmci.

Nadzwyczajny dodatek do dziennika petersburskiego z d. 5. marca zawiera obszerny raport o zdarzeniach w d. 25. z.m. pod Pragą, który w następującym numerze gazety naszéj umieścimy.

Dostrzegacz austryjacki z dnia 11. marca donosi: Z Krakowa nadeszła tu w dniu 7. t. m. następująca wiadomość z dnia 4. marca: »Sejm postanowił, przenieść siedzibę swoję do Miechowa, w województwie krakowskiém.

Gazeta pruska stanu donosi z Warszawy pod dniem 1. marca: »Rząd w skutek dawniejszego rozporządzenia i uchwały sejmu z dnia 7. lutego, wydał dwa rozporządzenia, z których pierwsze datowane z dnia 24. z. m., jest treści następującéj: Dopóki miasto Warszawa na milę w obwodzie uważane będzie przez rząd jako znajdujące się w stanie oblężenia, wszystkie władze obowiązane do utrzymania publicznego bezpieczeństwa zostawać będą pod rozkazami jenerała gubernatora Wojczyńskiego. Tenże obowiązany jest, aby osoby mogące zagrażać bezpieczeństwu kraju, nie miały schronienia w obwodzie ogłoszonym za będący w stanie oblężenia. — Oprócz tego przestrzegać tenże, aby nikt bez wyraźnego rozkazu właściwéj władzy nie ważył się śród miasta i oznaczonego obwodu stawiać lub zrzucać domy, składy żywności, drzewa

i szańce. Na rozkaz wyższy lub za zbliżaniem się nieprzyjaciela ku stolicy, jeneralny gubernator powinien być upoważniony do oddalenia z miasta niepotrzebnych i podejrzanych osób; postarać się o rzemieślników, sprzęty i żywność, potrzebne do obrony miasta i utrzymania załogi, jakoteż one nie wypuszczać; w środku miasta zniszczyć wszystko, coby użyciu artyleryi przeszkadzać, lub wykonanie potrzebnych wojskowych poruszeń utrudniać, jakoteż zniszczyć to wszystko po za miastem, coby nieprzyjaciela zasłaniać lub posuwanie się jego ku miastu wspierać mogło. Komissyja wojny i jenerał gubernator Warszawy starać się powinni o utrzymanie załogi potrzebnej w Warszawie. Jenerał gubernator z dodanym sobie komitetem, jakoteż minister wojny, dalej wszyscy jenerałowie i oficerowie wyższego stopnia, inżynieryi i sztabu jeneralnego, znajdujący się w stolicy podczas oblężenia, składać będą sąd wojenny warszawski, wszelako tylko dowódzca stolicy będzie miał głos stanowczy, inni zaś tylko doradczy. Wszyscy członkowie tego sądu zachowywać będą względem swoich narad największe milczenie. Każdy, który wbrew ustawy wojskowej, a mianowicie ustawy z d. 24. grudnia 1811 podejmie się zawrzeć kapitulacyją, ma być jako zdrajca przed sąd wojenny stawiony i podług wszelkiej surowości ustaw wojskowych karany. Aby wszystkie przeciwne prawu czynności, któreby szkodliwy wpływ na stan oblężonego miasta mieć mogły, jakoto: rabunek, wywiadywanie się, zbiegostwo, do takowego namowa, pomoc nieprzyjacielowi, porozumienie się z nim, przeciwrewolucyjne towarzystwa i pisma, wspieranie nieprzyjaciela i zdrada kraju, jakoteż wszystkie inne kroki, któreby bezpieczeństwo narodu polskiego zagrażać mogły, karać szybko i przykładnie, jeneralny gubernator mianować będzie nadzwyczajny sąd wojenny, który wyrokować będzie przeciw wszystkim osobom cywilnym i wojennym, które z pod jego władzy nie są wyłączone. Prawo pociągnienia osób przed ten sąd, należeć będzie do rządu narodowego, naczelnego wodza, każdego dowodzącego jenerała, i jeneralnego gubernatora miasta. Sąd ten składać się będzie z jednego jenerała brygady lub pułkownika, jako prezydującego, dwóch kapitanów, czterech poruczników, jednego referenta i pisarza, tych w razie koniecznym zastąpić może oficer niższego po nich stopnia. Aby uznać kogo winnym, potrzeba pięć głosów, niewinnym tylko trzy włącznie z prezydentem. Referent kierować będzie badaniem w obec całego sądu, który dopiero po zapadłym wyroku rozwiązać może posiedzenie. Dla śledztwa sądowego ma być oskarzonemu dodany adwokat z urzędu. Całe sądowe postępowanie ukończone być powinno w 24 godzinach od uwięzienia osoby do sądu wojennego pociągnionej. Nadzwyczajny sąd wojenny ma wyrokować w ostatniej instancyi, i nie będzie od jego wyroku apelacyi lub ułaskawienia, wszelako odsełając do tego sądu władza może sobie zastrzedz potwierdzenie wyroku. Jeżli oskarzony nie będzie w 24 godzinach o zarzuconą mu zbrodnię przekonany, wszelako będą przeciw niemu ciężkie powody podejrzenia, natenczas sąd wojenny odniesie się w téj mierze do téj władzy, która podejrzanego przystawiła, a władza ta będzie miała prawo upoważnić nadzwyczajny sąd do postępowania ugruntowanego na zasadach zwyczajnego sądu wojennego. Rozporządzenie to pozostanie w mocy swojéj dopóty, dopóki Warszawa będzie w stanie oblężenia.

Gazety warszawskie zawierają znowu kilka rozkazów dziennych, tak dawniejszego naczelnego wodza księcia Radziwiłła, jakoteż teraźniejszego jenerała Skrzyneckiego, które udzielają awansów w wojsku; ostatniego datowany jest w głównéj kwaterze w Warszawie d. 26. z. m.; w tymże między innymi mianowani są: dowódzca drugiéj dywizyi piechoty dotychczasowy jenerał brygady Kaźmierz Małachowski, dowódzca trzeciéj dywizyi piechoty jenerał brygady Giełgud, komendantem w szańcach Pragi pułkownik Koss, komendantem załogi Pragi major Kiekiernicki, komendantem korpusu inżynierów i artyleryi na Pradze kapitan Lelewel, a szefem sztabu jeneralnego wojska pułkownik Chrzanowski.

Powszechny tygodnik krajowy warszawski pisze: Naczelny wódz wyda rozkaz, podług którego pisma peryjodyczne o poruszeniach wojennych i działaniach nie mogą innych udzielać wiadomości, tylko urzędowych. Taki rozkaz był dawno pożądany, ponieważ nieprzyjaciel mógłby czasem dowiedzieć się z gazet o poruszeniach naszego wojska.

Podług gazety warszawskiéj przybyło do Warszawy w d. 26. i 27. z. m. jeszcze kilka tysięcy kosynijerów.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta londyńska z d. 20. lutego donosi, że hr. Munster, były pierwszy minister hanowerski, mianowany kawalerem wielkiego krzyża orderu łaziennego.

Najnowsze gazety londyńskie, dochodzące do d. 26. lutego, nie mówią nic o buntowniczych poruszeniach w Irlandyi, które nie tak zdają się być znaczne, jak je *Courrier* z początku wystawiał.

Niektóre dzienniki londyńskie mówią o wnijściu na nowo do ministeryjum Sir Roberta Peel.

W d. 25. lutego przełożono izbie niższej etat marynarki. Liczba marynarzy na ten rok wynosi 32000 włącznie z 10000 żołnierzy morskich. Uważają to za pomyślny znak ku utrzymaniu pokoju, iż rząd nie osądził za potrzebę, pomnożyć siłę morską.

Mieszkańcy wyznania rzymsko - katolickiego wielu irlandzkich parafij, podali mar. Anglesea adres; w tym dziękują mu za okazaną stałość i postanowienie, oświadczają, że ufają jego przychylności ku Irlandyi, i życzą sobie być mu pożytecznymi.

Dziesięciu parów, 111 urzędników, 260 posiadaczy gruntu, 300 gospodarzy i właścicieli domów i t. d. razem 900 osób, podpisało w hrabstwie Cork oświadczenie przeciw rozwiązaniu unii.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 22. lutego rozwinął lord Brougham zapowiedziany wniosek względem ulepszenia i sproszczenia postępowania w sądzie kancelaryjnym. Miał długą mowę i w téj wytknął liczne nadużycia tego sądu i zaproponował trzy główne polepszenia: 1) Zmianę w ustawie sądowéj; 2) rozdzielenie sędziów administracyjnych od urzędników jedynie sądowych; 3) nakoniec wszędzie gdzie można, ustne zeznania świadków miasto dawnego zwyczaju dokumentów pismiennych. Poczém wniósł na zniesienie wszystkich należytości sądowych dla assessorów i pisarzy, znanych w angielskiém sądowém postępowaniu pod imieniem »przekupstwo«. Lord rzekł, że dopóki zajmować będzie miejsce na ławce sądowéj, dopóty się nie uspokoi, aż pomienione haniebne nadużycia całkiem nie znikną z sądu kancelaryjnego. W tym celu proponował, aby sędziowie, assessorowie i inni urzędnicy pobierali stałe pensyje, miasto dotychczasowych należytości sądowych.

U piwowara J. Mortram w Manchester pękła kadź, obejmująca 530 barełów porteru. Piwo płynęło ulicą, a sta ubogiego ludu przybyły z naczyniami różnego rodzaju i czerpały w nie trunek.

Francyja.

Monitor zawiera raport kr. d'Argou, ministra marynarki, do króla. W tymże mówi on, że kolorowi wolni ludzie w osadach podlegają ograniczonemu ustawodastwu, którego zniesienia świetli ludzie sobie życzyli. Król wprawdzie zniósł już wiele ograniczeń, które według swéj natury przez miejscowe przepisy mogły być zniesione, lecz w wykonywaniu najważniejszych praw cywilnych istnie jeszcze wiele takowych. W skutek tego raportu wydał król pod d. 26. lutego postanowienie, podług którego zniesione są wszystkie przepisy, które wolnym kolorowym ludziom nie dozwalają używać praw cywilnych.

Minister spraw wewnętrznych dał rozkaz, rozdać w departamentach 130000 broni, przeznaczonéj dla gwardyi narodowéj.

W Niedzielę d. 20. lutego rano poszło blisko 20 osób na górę Kalwaryi pod Paryżem, dla podłożenia tamże ognia, ponieważ podług ich twierdzenia jeszcze się tamże Missyjonarze znajdują. Ponieważ zaś zastali drzwi kraty, wiodące na górę, zamknięte, i mnóstwo ludu gotowego do odporu, wrócili się z niczém.

Nowy prefekt policyi paryzkiéj, pan Vivien, wydał następujący okólnik do komissarzy policyi różnych dzielnic stolicy: »W Paryżu dnia 28. lutego. Mości Panowie! Chociaż spokojność publiczna w téj chwili niczém nie jest zagrożona, wszelako różne doniesienia każą mi się obawiać, aby nieprzyjaciele porządku publicznego nie chcieli korzystać z ucisku klassy pracowitéj ludzi, dla wzniecenia nowych rozruchów. Wzywam przeto waćpana, abyś w powierzonéj sobie dzielnicy miasta czuwał najmocniéj nad spokojnością publiczną. Skoro waćpan postrzeżesz kupy ludu, starać się będziesz, przełożeniem swojém, skłonić je do rozejścia się. Uwiedzionym wystawisz, że skupianie się jest główną przyczyną zatamowania interessów, i że porządek jest najpewniejszym środkiem ożywienia handlu. Gdyby skupiania się pomimo waćpana napomnień tak były liczne, iżby potrzeba było wdania się władzy, natenczas umówisz się ze swoimi kolegami obwodu, aby jeden z nich zawsze znajdował się w urzędzie burmistrza, i w razie potrzeby zawsze, gdy gwardyja narodowa wystąpi, przewodniczył onéj oddziałom; i wszędzie udać się mógł, gdzie publiczna spokojność jest zagrożoną. Tam wezwiesz waćpan znowu kupy ludu do rozejścia się, a jeżli tego nie usłuchają, natenczas, stosownie do ustaw, powtórzysz waćpan po trzykroć ze stosowną stałością wezwanie, aby uprawnić użycie przemocy. Najdzielniejszą czujność z mądrą stałością będziesz waćpan umiał pogodzić. Czas, aby temu skupianiu się, powszechne nieukontentowanie sprawującemu, położyć koniec, i okazać burzycielom klass wszystkich, iż rząd postanowił mocno zapobiédz ich kary godnym zabiegom i takowe karać. Przyjmiéj waćpan i t. d. Prefekt policyi: Vivien.«

Podług dziennika z Valenciennes, zwiedzi książę Orleański około połowy tego miesiąca północne twierdze i jakiś czas zabawi w Valenciennes.

Gazeta frankfurtska nadurzędu pocztowego donosi z Strasburga pod d. 17. lutego: »Od dnia onegdajszego biegała wieść, że ze wszystkich

strón departamentu uderzą na klasztor bischenberski. Duchowni unieśli wszystkę własność i schronili ją u mieszkańców wsi Bischofsheim, a klasztor opuścili. Dzisiejszego poranku udał się podprefekt Schlettstadt, wraz z jenerałem lejtnantem i brygadą do Bischofsheimu, obejrzał kościoł, i przekonał się, że nie masz tamże ani białych chorągwi, ani lilij. Tymczasem, aby usunąć wszelki pozór do przedsięwzięcia czegoś przeciw klasztorowi, zniewolił przełożonego do oddania kluczów kościelnych plebanowi Bischofsheimu i przeniesienia naczyń świętych i ozdób do kościoła wiejskiego. Podprefekt zalecił burmistrzowi przedsięwziąć wszelkie środki ku obronie budowy klasztoru.

Królestwo Sardyńskie.

Podług wiadomości z Chambery otrzymał tameczny gubernator marg. d'Onsieux w d. 27. lutego wieczorem z różnych strón doniesienie, że kupa piemontskich zbiegów i innych awanturników, w Lugdunie zwerbowanych, ma zamiar wkroczyć do Sabaudyi. Po otrzymaniu tej wiadomości, kazał marg. d'Onsieux ruszyć kolumnie wojska i rozpoznać rzeczy na miejscu przedsięwziąć wszelkie środki do uderzenia na to rewolucyjne wojsko i zniszczenia go, o którego liczbie i kierunku nic pewnego nie wiedziano, gdyby się ważyło wnijść na ziemię sabaudzką

Już w d. 24. lutego gubernator Sabaudyi mar. d'Onsieux, na pierwszą wiadomość o skupianiu się buntowników na granicy, wydał odezwę następującą:

Mężni mieszkańcy Sabaudyi! Pośród głębokiego pokoju, którego kosztujemy, podczas gdy kraj nasz podobnie jak jedna rodzina, przejęta jednakową miłością porządku i wzajemnej życzliwości, nie może sobie nic innego życzyć, jak tylko zachowania tego dobra, które posiada; zagraża nam kupa zbrojnych rozbójników, którzy nie mają nic do stracenia niespodziewają się niczego, jak tylko rabować nasze majątki i pozbawić nas spokojności i wszelkich nadziei w przyszłości.«

»Przewódzcy stojący na ich czele, są to ci sami ludzie, którzy w roku 1821 tyle nieszczęść na ojczyznę swoję zwalili, i kiedy ją pogrążyli w nieszczęściu, natenczas podle uciekli. Chcą oni kosztem waszym odnowić ten kary godny i nierozważny zamiar. Muszą mieć jeszcze w pamięci nasze szlachetne postępowanie; powinni wiedzieć, że ich dzisiaj, jak w ówczas odeprzecie z pogardą i wstrętem, i że Sabaudyja nie jest krajem, gdzieby się zdrajcy znajdowali. — Gdy mię król powołał na gubernatora Sabaudyi, polegał na mnie, że was bronić będę. Tak piękne zlecenie jest dla mnie wzniosłe i drogie. Zaszczyca życie moje, które zawsze chętnie ojczyznie mojej poświęcałem. Oparty na tych uczuciach wam znanych, oczekuję od was tego samego zaufania, jakie we mnie wpajacie. Wszyscy w dniu niebezpieczeństwa słuchać będziecie głosu mojego. Nie przemówię inaczej do was, jak tylko o honorze i powinności, aby mię wszyscy mieszkańcy Sabaudyi zrozumieli.«

»Wojsko królewskie, którego uległość równa się jego wierności, poprowadzę przeciw nieprzyjacielom dla pokonania ich, gdyby się ważyli kraj nasz naruszyć. Mocno jestem przekonany, że nasi waleczni wojownicy znajdą wszędzie, gdzieby potrzeba było, pomoc w męstwie obywateli i gorliwość władz miejscowych.«

»Mieszkańcy Sabaudyi! Wszyscy mamy tylko jeden cel, jedno tylko czucie i jeden interes. Powinniśmy utrzymać spokojność kraju i szlachetną chwałę naszej ojczyzny. Jaka chwała dla nas, gdy historyja powie, żeśmy przetrwali czasy nieszczęścia i burzy, bez naruszenia ani na chwilę porządku, bez uwłoczenia uszanowaniu religii, ustawom, i sprawiedliwości, i że rząd nie miał potrzeby spełnić żadnego aktu surowości, ani udawać się do pogróżek, i że Sabaudyja zachowuje swoje piękne imię i swój niesplamiony znak i we wszystkich swoich dziejach tylko sławy dożyła. Chambery d. 24. lut. 1831. d'Onsieux.«

Podług wiadomości z Turynu z d. 2. marca król jmć Sardyński, w skutek wiadomości nadeszłych z Sabaudyi, chcąc swoim wiernym poddanym tego księstwa dać dowód swojej życzliwości, w przekonaniu, że poczytają się za szczęśliwych mieć w chwili teraźniejszej pośród siebie księcia jego dostojnego domu, dozwolił księciu Carignan na prośbę jego, udać się do Sabaudyi. Wspomniony książę wyjechał w tej mierze w d. 2. marca z Turynu do Chambery.

Król jmć podług wiadomości z Turynu z dnia powyższego przychodzi zupełnie do zdrowia.

Xięztwa Parmy, Piacenzy i Gwastalli.

W Piacenzie ogłoszono w d. 28. lutego następującą proklamacyją: »Maryja Ludwika, cesarzewiczówna, arcy-księżna Austryi, z łaski bożej księżna Parmy, Piacenzy i Gwastalli i t. d. Do naszego wojska: »W odwołaniu się do proklamacyi wydanej do poddanych naszych, oznajmujemy także wszystkim naszym wojskowym, że wszystkie akta narzuconego rządu Parmy, ściągające się do wojskowości, za żadne i nieważne uważamy i rozkazujemy wyż rzeczonym osobom zebrać się niezwłocznie w naszej teraźniejszej re-

zydencyi Piacenzie, gdzie zgłosić się powinni do naczelnego dowództwa wójsk naszych, które je popołączy i wszystko co się onym należy, wraz z wynagrodzeniem za koszta marszu do wyż rzeczonéj naszéj rezydencyi, zapłaci. Dan w mieście naszém Piacenzie d. 28. lutego 1831. Maryja Ludwika. Na rozkaz księżnéj, jeneralny dowódzca wojska: Baron Bianchi, jenerał major.

Państwo Papiézkie.

W d. 24. lutego wyszło uwiadomienie tymczasowego sekretarza stanu, kardynała Bernetti, ostrzegające jeszcze raz buntowników względem gwałtów popełnionych w Osimo z bronią w ręku przeciw kardynałowi Benvenutti i upominające ich, aby się od zbrodniczego oporu wstrzymywali, iżby ojciec święty nie był zmuszony to, czego obrona religii, nietykalność praw stolicy apostolskiéj, dobra duchowne i doczesne jego poddanych po nim wymagają, utrzymać bronią kościoła.

Zjednoczone Niderlandy.

Na posiedzeniu kongresu narodowego bruxelskiego w d. 26. lutego projekt pana Legrelle, podług którego 150,000 złt. h. powinny być wyznaczone dla członków tymczasowego rządu w nagrodę i dowód wdzięczności kraju, przyjęto w téj mierze, że wspomniona summa tym członkom jako wynagrodzenie do ich własnego podziału jest przyznana. — Poczém pan Le Hon wniósł na wybicie złotego medalu w wartości 150 złt. h. dla członków tymczasowego rządu, lecz wniosek ten odrzucono w kongresie. Daléj odrzucił kongres projekt pana Lebeau, podług którego miała być rejentowi dodana kommissyja z pięciu członków, z poleceniem zasiągać wszelkiéj wiadomości, któreby kongres objaśnić mogły o ostatecznym wyborze naczelnika państwa, granicach kraju i układach z Holandyją.

Ministrowie tymczasowego rządu podziękowali wraz z członkami rządu. Zapewniają, że rejent poruczył im na nowo te obowiązki; wszelako mówią o zniesieniu ministeryjum publicznego bezpieczeństwa. P. Gerlache otrzymał prezydenturę w radzie ministrów.

Z Hagi donoszą pod d. 25. lutego: »Król i książę Fryderyk niderlandzki mają niebawem wyjechać do wojska. W przyszłym tygodniu idzie do wojska reszta stojącéj tu artyleryi. — Z Herzogenbusch piszą: »Obliczono, że wojsko holenderskie, łącznie z wojskiem we Flandryi holenderskiéj będącém, wynosić będzie niebawem 40,000 ludzi. Nie szczędzono wydatków, aby wojsko z korzyścią wystąpiło do boju; codziennie jest w broni ćwiczone. Sztafeta wyprawiona w d. 23. t. m. z Maestrichtu przyniosła wiadomość, że Belgijczykowie zamyślają znieść blokadę twierdzy. Podług innych już się to miało stać.«

Wyrok kongresu, podług którego nowy rejent belgijski został obrany, zawiera następujące przepisy: Od dnia tego, w którym rejent obejmie swój obowiązek, obowiązywać będzie konstytucyja co do tych rozporządzeń, które się niniejszemu wyrokowi nie sprzeciwiają. Kongres będzie ciągle wykonywał władzę prawodawczą i konstytucyjną. Wszelako może rejent ze swoimi ministrami zrobić iniciatiwę. Rejent nie ma udziału w wykonywaniu władzy prawodawczéj, jak gdy kongres narodowy zastąpiony będzie przez zwyczajną władzę prawodawczą. Kongres zastrzega sobie prawo mianowania naczelnika państwa. Rejent ma wyznaczoną pensyję miesięcznie 10,000 złt. h. Jeden z pałaców narodowych oddany będzie pod rozporządzenie rejenta. Kredyt 10000 złt. h: utworzony jest dlań na koszta pierwszego urządzenia się.

Podług dziennika Globe, towarzystwo republikańskie ku utrzymaniu niepodległości belgijskiéj zaniechało na teraz zgromadzeń swoich na pewném miejscu, z powodu rozruchów, do jakich dało powód. Pan de Potter zamyśla opuścić Bruxellę i mieszkać w Paryżu.

Niemcy.

Z Drezna piszą pod d. 2. marca: Nasze stany zostały dnia wczorajszego otwarte. Kazanie sejmowe miał kaznodzieja nadworny Dr. Ammon, przed zgromadzonémi stanami. Po skończoném nabożeństwie udały się stany podług zwyczaju do zamku dla wysłuchania królewskich propozycyj, przez które sejm staje się ważnym; jutro jest pierwsze posiedzenie.«

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — **Dziś:** *Roszko Cymbałek.* Opera krotochwilna w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 11. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.